

MY A TRZECI ŚWIAT



Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim darczyńcom, wolontariuszom, pracownikom oraz członkom Ruchu. Niech te święte dni wypełni spokój, radość i refleksja nad tajemnicą Bożej miłości. Niech blask nowonarodzonego Jezusa rozświetli nasze serca, przyniesie ciepło do rodzinnych domów i umacnia naszą nadzieję na lepsze jutro.

W duchu wdzięczności za otrzymane łaski, wspólnie świętujemy Narodzenie Pańskie i z wiarą oraz otwartością serca wkroczy w Nowy Rok 2025, powierzając go Bożej opiece.

Redakcja



W NUMERZE

Znaki nadziei 2

BURUNDI

Jak działamy?
Spotkania z ludźmi 3, 4, 5

INDIE, PURI

40 lat edukacji i nadziei
w Adopcji Serca 6, 7

KAMERUN

Kamerun – Afryka
w miniaturze 8, 9

Podziękowania z Kamerunu
– Adopcja Serca
seminarzystów 10

MADAGASKAR

Wspieramy edukację dzieci
z Tandrano 11

Odbudowa po powodzi
w Nepalu 12

Zaproszenia na spotkania opłatkowe



BIAŁYSTOK – Spotkanie opłatkowe odbędzie się 27 grudnia br. po Mszy Świętej o godz. 17:00 w sali parafialnej przy kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

BYTOM – Zapraszamy na spotkanie opłatkowe w sobotę, 18 stycznia 2025 r., o godz. 16:00, które odbędzie się w sali na plebanii przy kościele Św. Jacka w Bytomiu, wejście od ul. Matejki (od strony podwórza).

GDAŃSK – 11 stycznia 2024 r. o godz. 15:00 zapraszamy do udziału w spotkaniu opłatkowym, które odbędzie się w kawiarence przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku. Informacja o szczegółach spotkania zostanie przekazana do Ofiarodawców mailowo oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych na początku stycznia.

LUBLIN – zapraszamy na spotkanie opłatkowe 12 stycznia 2025 r. o godzinie 13:00 w domu parafialnym przy parafii św. Józefa w Lublinie.

Serdecznie zapraszamy
wszystkich zainteresowanych!



Przedstawiamy fragmenty bulli ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny 2025 roku, w których Papież Franciszek m.in. odpowiada na znaki czasu, które „zawierają tęsknotę ludzkiego serca, a które potrzebują „zbawczej obecności Boga” i domagają się, by zostać przekształconymi w znaki nadziei. Ojciec Święty nawołuje w dokumencie do obrony praw najsłabszych i najuboższych, argumentując, że „...dobra ziemi nie są przeznaczone dla nielicznych uprzywilejowanych, lecz dla wszystkich.”



Znaki nadziei

(...) Niech pierwszy znak nadziei przełoży się na pokój dla świata, który po raz kolejny pogrąża się w tragedii wojny. Ludzkość niepomna na dramaty przeszłości, poddawana jest nowej i trudnej próbie, w której wiele ludów jest uciskanych przez brutalność przemocy. Czego jeszcze brakuje tym narodom, czego by jeszcze nie doznały? Jak to możliwe, że ich rozpaczliwe wołanie o pomoc nie pobudza przywódców narodów do zakończenia zbyt wielu regionalnych konfliktów, mimo świadomości konsekwencji, które mogą z nich wynikać na poziomie globalnym? Czy to zbyt wiele, by marzyć, aby broń umilkła i przestała przynosić zniszczenie i śmierć? (...) **Potrzeba pokoju stanowi wyzwanie dla wszystkich i wymaga realizacji konkretnych projektów.** Nie może zabraknąć znaków nadziei dla *migrantów*, którzy opuszczają swoją ziemię w poszukiwaniu lepszego życia dla siebie i swoich rodzin. Niech ich oczekiwania nie będą niweczone przez uprzedzenia i zamknięcia. Przyjęciu, które otwiera szeroko ramiona dla każdego, zgodnie z jego godnością, powinna towarzyszyć odpowiedzialność, aby nikomu nie odmawiano prawa do godnego życia. Niech liczni *wygnańcy*, *uchodźcy* i *uciekinierzy*, których spory międzynarodowe zmuszają do ucieczki, by uniknąć wojny, przemocy i dyskryminacji, mają zapewnione bezpieczeństwo oraz dostęp do pracy i edukacji. (...)

Niech wspólnota chrześcijańska będzie zawsze gotowa bronić praw najsłabszych. (...)

Nadzieja dla ubogich

Z całego serca błagam o nadzieję dla miliardów *ubogich*, którym często brakuje tego, co konieczne do życia. W obliczu coraz to nowych fal zubożenia istnieje ryzyko przyzwyczajania się i rezygnacji. Nie możemy jednak odwracać wzroku od sytuacji tak bardzo dramatycznych, które występują obecnie wszędzie, a nie tylko w niektórych

regionach świata. Każdego dnia spotykamy ludzi ubogich lub zubożałych, a niekiedy mogą to być nasi sąsiedzi. Doznają wykluczenia i obojętności wielu osób. **To skandal, że w świecie obdarzonym ogromnymi zasobami, z których większość idzie na zbrojenia, ubodzy są „większością [...] to miliardy ludzi.**

Jubileusz przypomina, że dobra ziemi nie są przeznaczone dla nielicznych uprzywilejowanych, lecz dla wszystkich. Trzeba, aby ci, którzy posiadają bogactwo, byli hojni, dostrzegając oblicze swoich braci i siostr w potrzebie. Myślę w szczególności o tych, którym brakuje wody i żywności: głód jest skandaliczną plagą w ciele naszego człowieczeństwa i zachęca wszystkich do wstrząśnienia sumieniami. Ponawiam mój apel, aby „z pieniędzy, wykorzystywanych na broń i inne wydatki wojskowe, stworzyć Światowy Fundusz na rzecz ostatecznego wyeliminowania głodu i rozwoju krajów najuboższych, aby ich mieszkańcy nie uciekali się do przemocy lub rozwiązań podstępnych i nie byli zmuszani do opuszczania swoich krajów w poszukiwaniu bardziej godnego życia”.

Umorzenie długów

Chciałbym skierować jeszcze jedną serdeczną zachętę: jest ona zaadresowana do najbogatszych narodów, aby uznały powagę tak wielu podjętych decyzji i zgodziły się *umorzyć długi* krajów, które nigdy nie będą mogły ich spłacić. Jest to nie tylko kwestia wielkoduszności, ale przede wszystkim sprawiedliwości: (...) **„Istnieje bowiem prawdziwy «dług ekologiczny», w szczególności między Północą a Południem, związany z mającym konsekwencje w dziedzinie ekologii brakiem równowagi handlowej oraz z nieproporcjonalnym wykorzystywaniem zasobów naturalnych, jakiego niektóre kraje dopuszczały się w przeszłości”.** (...) Jeśli naprawdę chcemy przygotować drogę pokoju na świecie, zaangażujemy się w usuwanie odległych przyczyn niesprawiedliwości, regulowanie niesprawiedliwych i niewypłacalnych długów oraz w zaspokajanie głodu.

Papież Franciszek

Źródło: www.vatican.va

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbiedniejszych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU?

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie www.maitri.pl
- w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
- udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składki adopcyjnej za 3 miesiące.

Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysłana pocztą.

FORMY PROGRAMU

• **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to 75 zł (15 Euro*)** przeznaczane na żywienie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.

• **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to 95 zł (19 Euro*)** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.

• **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to 95 zł (19 Euro*)** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

* – 1 EUR z każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

PROJEKTY POMOCOWE

Fundusz dożywiania głodujących – darowizny przeznaczone są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

Fundusz Pomocy Ubogim – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

Projekty pomocowe. Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.



Prezentujemy drugą część relacji z wizyty przedstawicieli Stowarzyszenia Ruchu Maitri w Burundi, która miała miejsce w czerwcu 2024 roku. W jej trakcie mieliśmy okazję odwiedzić misje prowadzone przez polskie Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia oraz placówki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. We współpracy z siostrami prowadzimy Adopcję Serca w Buraniro, Gataru, Gitega-Songa i Musongati, w których łącznie opieką objętych jest 333 podopiecznych. W artykule przedstawiamy nasz rytuał związany z odwiedzinami w placówce misyjnej, a także dołączamy zdjęcia obrazujące te aktywności.

Jak działamy? Spotkania z ludźmi

Spotkania z podopiecznymi

Każda wizyta w placówce misyjnej, w której prowadzona jest Adopcja Serca, ma swoją ustaloną strukturę i harmonogram, uwzględniającą lokalną specyfikę. Można jednak wyróżnić pewne części stałe, które regularnie się powtarzają.

Głównym punktem każdej wizyty jest spotkanie z podopiecznymi. Zwykle ma ono na początku charakter "szkolnego" apelu. Dzieci ubrane w odświętne lub tradycyjne stroje prezentują swoje talenty - śpiewają, tańczą, recytują, wygłaszają mowy, a nawet inscenizują skecze i teatralne scenki. Następnie apel najczęściej przekształca się spontaniczny, wspólny taniec przy akompaniamencie tradycyjnych instrumentów. Po tym występuje faza podziękowań, w trakcie której głos zabierają dzieci, ich rodzice, Siostry prowadzące Adopcję Serca, a także my jako przedstawiciele Maitri. Podczas naszych przemów przede wszystkim staramy się wyjaśnić podopiecznym ich rolę w programie, zmotywować do nauki oraz zachęcić do pisania listów do ofiarodawców. Na koniec spotkania mamy do czynienia z niezwykle wyczekiwany przez dzieci punktem programu w postaci poczęstunku.



Uczniowie szkoły podstawowej w Gitega objęci są wsparciem w ramach naszych akcji dożywiania.

Po części oficjalnej podopieczni otrzymują listy od rodziców adopcyjnych z Polski. Następnie robimy im zdjęcia portretowe, w celu ich uaktualnienia. Nie jest to zadanie łatwe, szczególnie gdy jednorazowo trzeba wykonać kilkaset zdjęć podopiecznym od poziomu przedszkola do studiów wyższych. Jak można się domyślać fotografowani nie mają doświadczenia w pozowaniu i często podchodzą do tego procesu śmiertelnie poważnie. W takich

sytuacjach staramy się ich rozśmieszyć, aby pozbyć się groźnych min. Od pewnego czasu zauważamy również pewną zmianę - do dzieci docierają zachodnie trendy i gesty, które starają się naśladować, najczęściej zasłaniając twarz i układając palce w kształt litery V. Tłumaczymy im wówczas, że osoba, która wspiera ich w Polsce chciałaby raczej zobaczyć ich prawdziwy, naturalny wygląd. Niektóre dzieci bywają również wystraszone, szczególnie przed-szkolaki. Jesteśmy więc wyrozumiali, bo wiemy, że prawdopodobnie wiele z nich pierwszy raz widzi białego mężczyznę z aparatem w rękę, który robi do nich głupie miny żeby się delikatnie uśmiechnęły. Na koniec z najodważniejszymi dziećmi kręcimy także krótkie rozmowy wideo, które publikowane są potem w naszych mediach społecznościowych na Facebooku i Instagramie.

Weryfikacja pomocy

Innym istotnym zadaniem w trakcie wizyty w danej misji są wizyty domowe. Ich celem jest poznanie warunków życia wybranych podopiecznych, spotkanie z ich rodzinami, skonfrontowanie się z ich problemami dnia codziennego. Dzięki takim wizytom mamy szansę osobiście przekonać się, jak istotną rolę w życiu nie tylko podopiecznych programu, lecz także całych ich rodzin, odgrywają pieniądze przekazywane

Ciąg dalszy na str. 4



Siostra Natanaela z misji w Gataru podczas szkolenia z nowego obiegu dokumentacji.



Jak działamy? Spotkania z ludźmi

im w ramach Adopcji Serca. W wielu miejscach środki ze składek pokrywają cały koszt edukacji i utrzymania dziecka, co znacznie odciąża budżet danej rodziny i umożliwia im życie w lepszych warunkach. Przy tej okazji robimy także wywiady z podopiecznymi i ich rodzinami, kręcimy wideo oraz robimy zdję-

cję Serca na misji. Choć mamy ustalone schematy działania i szablony dokumentów, to ze względu na lokalną specyfikę, w każdym miejscu system prowadzenia programu ma swoje oryginalne oblicze. Dlatego w trakcie spotkań podejmujemy próbę dostosowania naszego europej-

dokumentacji i faktur, a także zgodność rozliczeń.

Jeśli w danej misji, oprócz programu Adopcja Serca, realizowaliśmy także inne projekty pomocowe, podczas wizyty na miejscu szczegółowo analizujemy ich dokumentację, by ocenić zgodność z założeniami oraz prawidłowość realizacji. Następnie bezpośrednio w terenie weryfikujemy efekty tych działań. Wszystko dokumentujemy w formie relacji zdjęciowych i materiałów wideo, które następnie wykorzystujemy do promocji naszych inicjatyw oraz do zwiększania świadomości społecznej na temat niesionej przez nas pomocy.

Zmiany w funkcjonowaniu Adopcji Serca na misjach

W ciągu ostatnich dwóch lat w trakcie naszych wyjazdów przeprowadzamy również szkolenia dla osób odpowiedzialnych za Adopcję Serca na misjach. Z ich pomocą staramy się przyspieszyć obieg dokumentacji, w tym listów, tak by szybciej trafiały do adresatów. Jednocześnie wdrażamy nowy system rejestracji tych dokumentów, aby usprawnić funkcjonowanie naszego biura w Gdańsku. W ramach szkoleń omawiamy kwestię pisania przez podopiecznych listów - aby zwiększyć ich "atrakcyjność". Proponujemy wykorzystywanie gotowych szablonów

>>



W trakcie spotkań z podopiecznymi wykonujemy im portrety, które następnie trafiają do rodziców adopcyjnych. Tadeusz Makulski, Szymon Luliński w misji Gatara. Fot. Sara Kulesza

cia, które następnie służą nam do promocji programu Adopcji Serca.

Kolejną ważną częścią naszej pracy jest weryfikacja dokumentacji prowadzonej przez osoby koordynujące Adop-

skiego sposobu myślenia do miejscowych uwarunkowań, tak by znaleźć wspólną, transparentną ścieżkę funkcjonowania programu. Jednocześnie w trakcie takiej "kontroli" sprawdzamy kompletność



Podopieczni Adopcji Serca w Buraniro zainscenizowali scenkę z życia Sióstr Duchaczek, w trakcie której zgłasza się do nich osoba potrzebująca pomocy. Fot. Szymon Luliński



z pytaniami, na które można odpowiadać w listach. Mamy nadzieję, że rezultaty tych działań już są lub wkrótce będą widoczne w korespondencji z podopiecznymi.

Program Adopcji Serca początkowo opierał się na współpracy z misjonarzami i misjonarkami z Polski. Dziś po niemal 30 latach działania obserwujemy zmianę pokoleniową w afrykańskich misjach. Lokalne siostry zakonne oraz księża przejmują odpowiedzialność za poszczególne przedsięwzięcia prowadzone w ramach ich Zgromadzeń. Jednym z takich dzieł jest właśnie Adopcja Serca. Szkolenia, które przeprowadzamy, obejmują w związku z tym także osoby, które potencjalnie przejmą pieczę nad programem w przyszłości. W Burundi ten proces jest niezwykle zaawansowany w przypadku Sióstr Karmelitanek, a w Rwandzie już od kilku lat współpracujemy tylko z lokalnymi Siostrami Pallotynkami z prowincji Rwan-da-Kongo-Uganda.

Z nadzieją patrzymy w przyszłość

Wizyta przedstawicieli Stowarzyszenia Ruchu Maitri w Burundi była nie tylko okazją do spotkań z podopiecznymi programu Adopcji Serca, lecz także szansą na weryfikację realizowanej pomocy oraz na usprawnienie działań w terenie. Każde takie doświadczenie przynosi nowe wnioski, które pomagają dostosować program do lokalnych potrzeb i specyfiki. Relacje z wizyt w misjach podkreślają wagę współpracy z siostrami



Uczennica Szkoły Podstawowej Sióstr Karmelitanek w Gitega podczas tradycyjnego tańca. Fot. Sara Kulesza

zakonnymi i ukazują zmieniające się realia afrykańskich placówek. Stale rozwijamy nasze działania, wdrażając nowoczesne rozwiązania i angażując kolejne pokolenia koordynatorów programu.

Adopcja Serca pozostaje żywym dowodem na to, jak niewielkie gesty wsparcia

mogą zmieniać życie całych rodzin. Niezmiennie dziękujemy za Państwa ofiarność i wsparcie, które umożliwiają nam kontynuację wsparcia potrzebujących w krajach Afryki i Azji.

Szymon Luliński



Młodzież z programu Szkoły Życia w Musongati zorganizowała dla nas koncert z użyciem tradycyjnych burundyjskich instrumentów. Fot. Szymon Luliński



Prezentujemy poniżej list od o. Baptista Souzy SVD, z którym współpracujemy w ramach programu Adopcji Serca w Puri w Indiach. Ojciec w swoim liście podsumowuje mijający rok i dziękuje wszystkim darczyńcom Maitri, którzy przyczyniają się do wielu sukcesów podopiecznych programu Adopcji Serca w Beatrix School & Hostel.

40 lat edukacji i nadziei w Adopcji Serca

*Moi drodzy i kochający ofiarodawcy
Adopcji Serca Maitri*

Przesyłam Wam pełne miłości, serdeczne pozdrowienia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Niech nasz kochający Bóg, który zstąpił, aby podzielić się z nami swoją miłością jako biedne, niewinne dziecko, pobłogosławi Was swoją ogromną miłością i pokojem.

40 lat sukcesów Beatrix School

Wraz z nadejściem Świąt Bożego Narodzenia, kolejny rok ogromnych błogosławieństw dobiega końca w życiu Beatrix School i Beatrix Hostel (dawny dom dziecka). Misja edukacji dzieci z marginesu społecznego, rozpoczęta wśród 7 małych dzieci w 1979 roku pod gołym niebem, nabrała skrzydeł i dziś może pochwalić się opieką nad ponad 700 dziećmi. Ten ambitny projekt edukacyjny, mający na celu wprowadzenie dzieci z wykluczonych rodzin dotkniętych trędem do głównego nurtu społeczeństwa, przeniósł się do obecnej siedziby w **lipcu 1983 roku**, ale dopiero w tym roku mieliśmy okazję świętować jej 40-lecie.

Wizja i dalekowzroczność pioniera - **Śługi Bożego Ojca Mariana Żelazka**, w umiejscowieniu szkoły w miejscu oddalonym od kolonii trędowatych, ale w osiągalnej odległości, okazały się mistrzowskim posunięciem. Szkoła Beatrix z oddanym zespołem nauczycieli w szybkim czasie zdołała przełamać tradycyjne bariery społeczne. Doprowadziło to do zapisu do szkoły kilkorga odważnych dzieci ze zdrowego społeczeństwa, które uczyły się razem z dziećmi z pobliskiej kolonii trędowatych. **To przełamanie lodów w ortodoksyjnym społeczeństwie okazało się początkiem długiej podróży w kierunku edukacji włączającej i wykorzenienia piętna trądu.** W lutym świętowaliśmy 40 lat historii sukcesu Beatrix School. Publiczne uhonorowanie kilku wybitnych absolwentów szkoły było najważniejszym punktem tej uroczystości. Szczególnie doceniono zasługi nauczycieli, którzy dołączyli do wizjonerskiego Ojca Mariana, nadając kształt jego marzeniom swoją bezinteresowną służbą.

Od tego roku nowym dyrektorem naszej szkoły jest ojciec Bulu Birender Kuj. Swoim przyjaznym usposobieniem wywarł

pozytywny wpływ na dzieci w szkole. **Szkoła uzyskała 100% wynik w egzaminie maturalnym szósty rok z rzędu.** Oddana grupa nauczycieli zasługuje na uznanie za przekształcenie życia tych dzieci z biedniejszych segmentów społeczeństwa dzięki ich wnikliwej opiece i wskazówkom.

Adopcja Serca w Beatrix Hostel

Ruch Maitri i Ojca Mariana Żelazka łączyła szczególna więź od momentu założenia Szkoły Beatrix. Maitri odegrało ważną rolę w zapewnieniu Ojcu Marianowi niezbędnego wsparcia moralnego i finansowego w celu stworzenia miejsca dla dzieci z rodzin dotkniętych trędem z innych części stanu, aby mogły uczyć się w Szkole Beatrix, który otwarto 25 listopada 1998 roku. W ciągu ostatnich 26 lat setki dzieci cieszyły się ciepłem i komfortem tego domu i mogły kształtować swoje życie. **Każda osoba związana z Maitri może być dumna z faktu, że każde euro przekazane na edukację tych nieuprzywilejowanych dzieci przyniosło obfite rezultaty i pomogło tym dzieciom ze środowisk dotkniętych trędem stanąć na nogi.** Obecnie, ze względu na kwestie prawne, nazwa Domu Dziecka została zmieniona na Beatrix Hostel.

Podobnie jak w innych częściach świata, Covid-19 wywarł trwały wpływ na Beatrix Hostel. W ciągu 3 lat pandemii, 24 uczniów Beatrix Hostel ukończyło maturę. W tym samym okresie, ze względu na zamknięcie szkół, nie zostały przyjęte żadne nowe dzieci. W rezultacie ich liczba spadła do zaledwie 31 w bieżącym roku akademickim. 23 z tych uprzywilejowanych dzieci to kobiety, a 8 to mężczyźni. Od kilku lat Maitri jest głównym darczyńcą dla dzieci w Beatrix Hostel. Obecnie z 31 dzieci w schronisku, 21 jest wspieranych w ramach programu Adopcji Serca.

Dobre nowiny

Budynek hostelu przeszedł gruntowną renowację i malowanie w miesiącach letnich. Wygląda teraz bardzo dobrze. Otwarta przestrzeń przed łazienkami dziewcząt na pierwszym piętrze została ogrodzona kratą dla ich bezpieczeństwa. Oprócz tego, dzięki nowemu dachowi nad tym miejscem, dzieci mają miejsce do suszenia ubrań w każdych warunkach pogodowych. Kiedy dzieci wrócili do hostelu



Uczniowie Beatrix School w Puri.



po wakacjach, były zachwycone jego nowym wyglądem, wygodnym pokojem do nauki, schludnym i dobrze urządzonym dormitorium. Ramy łóżek były pomalowane, a materace miały świeże pokrowce. Łazienki były przytulne, z nowymi drzwiami i dobrym oświetleniem. Ta transformacja była możliwa dzięki waszemu hojnemu wsparciu dla dobra dzieci, które sponsorujecie. Przyłączam się do podziękowań dzieci!

Na koniec podzielę się z Wami szczególną historią - w mijającym roku kilkoro dzieci z naszej placówki wzięło udział w stanowych zawodach judo. W ich trakcie jeden z podopiecznym Adopcji Serca, Gouda, został wybrany wraz z drugim chłopcem do dołączenia do szkoły z internatem przy centrum sportowym stadionu Kalinga w Bhubaneswar, gdzie przeniósł się w czerwca 2024 roku. Oprócz regularnej nauki w szkole chłopcy otrzymają profesjonalne szkolenie w judo. **Ta szansa otwiera przed nimi nowy świat możliwości.**

Dziękuję za Wasze poświęcenie

Ruch Maitri ze swoim programem Adopcji Serca towarzyszy Szkole Beatrix w jej długiej podróży wzmacniania pozycji mniej uprzywilejowanych dzieci poprzez zaspokajanie ich codziennych potrzeb poprzez indywidualny sponsoring. Gdyby nie Wasza szlachetna praca, nie byłoby możliwe zapewnienie „domu z dala od domu” dzieciom znajdującym się pod naszą opieką. Każde poświęcenie ofiarodawców programu jest przez nas z wdzięcznością przyjmowane. Niech Dzieciątko Jezus błogosławi wszystkim zwią-



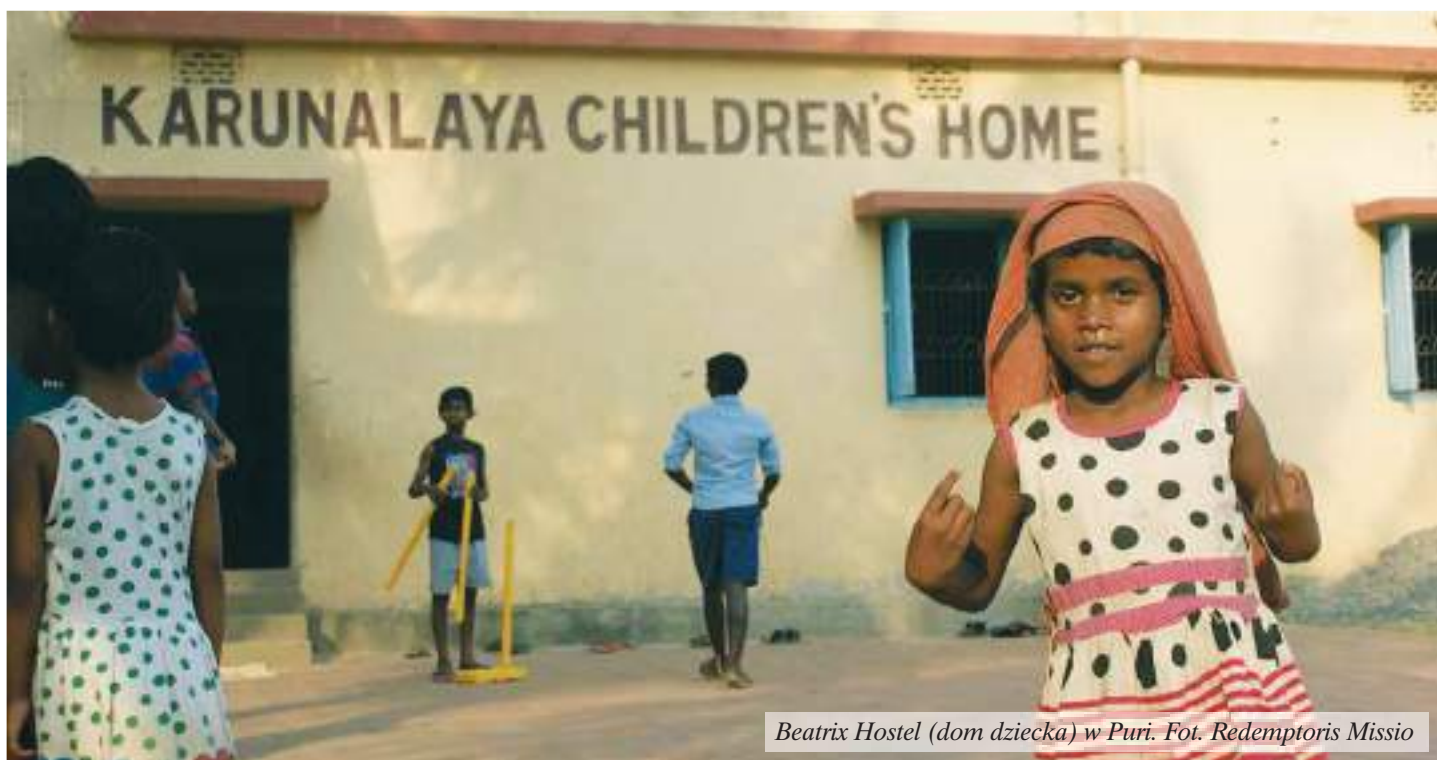
Podopieczni Beatrix Hostel w trakcie zabawy.

zanym z Waszymi dziećmi i ma Was w swojej czulej opiece. Niech Pokój Świąt Bożego Narodzenia wypełni Wasze życie i domy każdego dnia nowego roku 2025.

WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU DLA WSZYSTKICH!

Z miłością,

Ojciec Baptist SVD



Beatrix Hostel (dom dziecka) w Puri. Fot. Redemptoris Missio



Na przełomie października i listopada przedstawiciele Stowarzyszenia Ruchu Maitri odwiedzali placówki misyjne prowadzące Adopcję Serca w Kamerunie. Pomocą w ramach programu objętych jest 980 podopiecznych. W artykule przedstawiamy aktualną sytuację społeczno-gospodarczą Kamerunu oraz środowiskową refleksję na temat pobytu w tym kraju.

Kamerun – Afryka w miniaturze

Demograficzny dynamizm i gospodarcza stagnacja

Kamerun, położony w sercu Afryki Środkowej, nazywany jest „Afryką w miniaturze” ze względu na zróżnicowanie geograficzne i kulturowe. Kraj zmagają się z wyzwaniami typowymi dla rozwijających się państw kontynentu. Obejmuje powierzchnię około 475 tysięcy kilometrów kwadratowych (czyli jest nieco większy od Polski), i zamieszkiwany jest obecnie przez około 28 milionów ludzi. Podobnie jak wiele innych państw regionu, Kamerun przeżywa dynamiczny wzrost demograficzny – średnia liczba dzieci przypadających na jedną kobietę wynosi 4,6, co przekłada się na prognozy wskazujące, że do 2050 roku populacja kraju może wzrosnąć do około 50 milionów. Pomimo tego demograficznego potencjału, Kamerun mierzy się z ogromnymi problemami gospodarczymi. W 2023 roku PKB na mieszkańca wyniósł zaledwie około 1 600 dolarów, co plasuje go znacznie poniżej średniej światowej. Dla porównania, PKB Polski w tym samym okresie wyniosło około 22 100 dolarów. Jednocześnie ponad 40% Kameruńczyków żyje poniżej granicy ubóstwa, wyznaczonej przez Bank Światowy na poziomie 1,9 dolara dziennie.

Gospodarka Kamerunu, mimo znacznych zasobów naturalnych, takich jak ropa naftowa, drewno czy minerały, boryka się z problemami strukturalnymi. Kluczową rolę w tym kraju wciąż odgrywa rolnictwo

– około 70% mieszkańców pracuje na roli. Nie jest to jednak w znakomitej większości praca zarobkowa, to raczej uprawa ziemi na potrzeby wyżywienia własnej rodziny. Pomimo licznych zasobów i potencjału eksportowego, w Kamerunie brakuje inwestycji w przetwórstwo oraz infrastrukturę. Z pewnością w przyciąganiu inwestorów nie pomaga fakt, że kraj ten zmagają się z wysokim poziomem korupcji – w 2022 roku Kamerun zajął 142. miejsce na 180 krajów w zestawieniu opracowanym przez Transparency International.

Edukacja szansą na rozwiązanie konfliktów

Do tego dochodzą problemy polityczne i społeczne, takie jak napięcia etniczne oraz konflikty zbrojne w zachodnich regionach krajów, które są anglojęzyczne. Od 2016 roku pogłębia się związany z tym kryzys humanitarny. Według danych ONZ w 2023 roku około 4,7 miliona Kameruńczyków potrzebowało pomocy humanitarnej, a setki tysięcy ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów. W regionie konfliktu we współpracy ze Zgromadzeniem Sióstr Pasjonistek prowadzimy Adopcję Serca w Santa Mbei, gdzie wsparciem objętych jest 130 dzieci. W północnej części Kamerunu natomiast funkcjonują bojówki muzułmańskich ekstremistów, które terroryzują miejscową ludność. Dla pełniejszego obrazu sytuacji warto również dodać, że ze względu na



*Studnia w pobliżu misji Sióstr od Aniołów w Essengu.
Fot. Łukasz Sokół*

panujące w kraju ubóstwo, kradzieże, rozboje i porwania dla okupu są chlebem powszednim dla mieszkańców na terenie całego kraju.

W takich warunkach przyszłość młodego pokolenia Kameruńczyków pozostaje niepewna. Dlatego Stowarzyszenie Ruchu Maitri, dzięki pomocy licznych darczyńców wspiera dzieci z najuboższych rodzin poprzez program Adopcji Serca oraz projekty pomocowe. Jeden z takich projektów, które udało nam się zrealizować w bieżącym roku, to dofinansowanie budowy Przedszkola im. Matki Józefy w Bertoua-Enia. Placówka prowadzona jest przez Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek i docelowo ma stanowić część pełnego kompleksu edukacyjnego - ze szkołą podstawową, zawodową i średnią. Zrealizowanie tego projektu było możliwe dzięki wsparciu współpracującej z nami od lat szwajcarskiej Fundacji Amani. W trakcie pobytu w Kamerunie mieliśmy szansę uczestniczyć w uroczystym otwarciu przedszkola.

Te inicjatywy to krople w morzu potrzeb, ale jednocześnie nadzieja na to, że dzięki edukacji nowe pokolenie będzie mogło przerwać krąg biedy i przyczynić się do rozwoju swojego kraju. Jak pokazują doświadczenia innych państw, inwestycja w młodzież i edukację może stać się kluczowym elementem transformacji gospodarczej i społecznej, której Kamerun tak bardzo potrzebuje.

Globalne współzależności

Wiele już napisano, także na łamach niniejszego biuletynu, o ubóstwie w krajach Afryki Subsaharyjskiej, o braku wody, czy też o problemach żywnościowych w kontekście

>>



*Slumsy w stolicy Kamerunu - Yaounde.
Fot. Łukasz Sokół*



jej ilości jak i nieodpowiedniej jakości. Przytoczone powyżej dane dotyczące społeczeństwa i gospodarki dają nam pewien ogólny obraz problemów, z którymi każdego dnia boryka się przeciętny Kameruńczyk. Czasem warto również spojrzeć na sytuację krajów, w których udzielamy pomocy, pod nieco innym kątem, by lepiej zrozumieć ich rzeczywistość.

To co rzuca się w oczy natychmiast po wylądowaniu w Kamerunie, oprócz wysokiej temperatury otoczenia, to śmieci. Naturalnie w kraju, który boryka się z tak wieloma problemami, budowa systemu utylizacji i recyklingu odpadów nie stanowi priorytetu. Niestety jednak ze względu na poziom zanieczyszczenia, mieszkańcy kraju nie mając wyboru, zaczęli się wśród nich "urządzać". Hałdy śmieci stanowią fundamenty pod budowy domów, doskonale wyrównują również wszelkie nierówności terenu. Na śmieciach roztawia się przenośne sklepiki, śmieciami rozpala się ogień do gotowania, a dym z ich spalania służy do odstraszania owadów. Wieczorne niebo w większych miejscowościach spowija szczypiący w oczy i gryzący w gardło smog. Niestety konsumpcjonizm i zalew tanimi towarami z Azji sprawił, że kraj o ogromnym potencjale przyrodniczym ulega dewastacji. W tym aspekcie szczególnie przykre są również dwa inne wątki. Pierwszy to ciężarówki, które głównymi arteriami kraju z mrówczą konsekwencją transportują cenne gatunki drewna do portów, które następnie popłyną do bogatych krajów. Przy okazji ich wycinki, która sama w sobie jest opłakana

w skutkach dla środowiska naturalnego, karzuje się znaczne połacie dżungli do stworzenia dróg dojazdowych w okolice wyrębu. W ten sposób niszczone są ogromne połacie lasów deszczowych. Drugi wątek, to ochrona zwierząt. W teorii w Kamerunie oczywiście występują gatunki objęte szczególną opieką, wobec których obowiązują zakazy polowania. W praktyce w mniej eksploatowanych częściach targowisk można kupić dowolny rodzaj mięsa - węża, goryla, szimpansa, a czasem nawet słonia.

Łatwo po przeczytaniu tego opisu powiedzieć - mieszkańcy Kamerunu nie dbają o swój własny kraj - czemu mamy im pomagać? Prawda jest jednak bardziej złożona. Te trzy zagadnienia - śmieci, wycinka drzew i ochrona zwierząt to nie tylko sprawa Kameruńczyków. Śmieci to w dużej mierze efekt działań wielkich korporacji i firm, które czerpią ogromne zyski z eksportu przetworzonych towarów do Kamerunu, nie licząc się z kosztami środowiskowymi. Drzewa za to są wycinane ponieważ na przykład w bogatych państwach Zachodu w dobrym guście jest mieć meble z drewna egzotycznego. I wreszcie - łatwo nam mówić o ochronie zwierząt, gdy nie głodujemy i gdy polowanie na własne potrzeby, lub nawet na handel by podreperować rodzinny budżet, nie stanowi naszego "być albo nie być". Ten niewielki wycinek kameruńskiej rzeczywistości pokazuje, jak bardzo skomplikowanym miejscem jest świat i jak wiele zjawisk niekoniecznie jest tym czym się na pierwszy rzut oka wydaje.

Twoje wsparcie, ich przyszłość

Adopcja Serca Maitri i prowadzone przez nasze Stowarzyszenie projekty pomocowe w swoim założeniu realnie zmienia życie ludzi, których wspieramy. Fundamentem w tym zakresie jest edukacja - to ona sprawia, że zachodzą realne zamiany, że życie ludzi w Kamerunie stopniowo ulega poprawie. Wraz ze wzrostem świadomości społecznej przyjdzie czas na ochronę środowiska i działania na rzecz jego odbudowy. Każda osoba wspierająca Adopcję Serca stanowi część tej pozytywnej, kompleksowej zmiany. Ratując jedno życie swoim wsparciem oddziałujemy na całą lokalną społeczność. Dziękujemy za Państwa nieustanne wsparcie, które umożliwia kontynuowanie naszych dzieł.

Na koniec zachęcam do śledzenia naszych mediów społecznościowych - Facebooka (<https://www.facebook.com/MAITRI.Adopcja.Serca.dzieci.Afryki>), Instagrama (https://www.instagram.com/maitri_poland/) oraz YouTube (<https://www.youtube.com/@AdopcjaSerca>), na łamach których na bieżąco publikujemy zdjęcia i materiały video z misji. W Kamerunie mieliśmy okazję nakręcić krótkie filmiki, prezentujące poszczególne placówki misyjne, dlatego szczególnie polecam zasubskrybować nasz kanał YouTube, by nie przegapić premiery nadchodzących materiałów.

Szymon Luliński



Otwarcie przedszkola w Bertoua-Enia.
Fot. Łukasz Sokół



Stowarzyszenie Ruchu Maitri od wielu lat wspiera kleryków z diecezji Doumé - Abong Mbang w ich drodze do kapłaństwa. Dzięki darczyńcom z Polski w ramach programu Adopcja Serca, w bieżącym roku pokrywana jest znacząca część kosztów edukacji i codziennych potrzeb 57 kleryków. Poniżej przedstawiamy list z podziękowaniami od biskupa Jana Ozgi, który opisuje aktualną sytuację w seminarium oraz znaczenie naszej pomocy.

Podziękowania z Kamerunu – Adopcja Serca seminarzystów

Po wakacyjnym czasie wszyscy powracają do swoich codziennych zajęć i obowiązków. Wczoraj w Dużym Seminarium Międzydiecezjalnym, które stało się także seminarium międzynarodowym (gdyż mamy tam również seminarzystów z Gabonu, Afryki Centralnej i Czadu), uroczystie rozpoczął się nowy rok akademicki 2024/2025.

Osiemnastu seminarzystów, w tym siedmiu z diecezji Doumé-Abong Mbang, po odbytym stażu kanonicznym przyjęło z rąk włoskiego biskupa Enrico Dal Covolo swoje nowe sutanny, które założyli z wielkim przejęciem i radością. Oby poprzez ten zewnętrzny znak służby, przynależności i miłości do Boga swoim życiem okazywali wierność Chrystusowi.

W naszej diecezji ogółem mamy 49 seminarzystów, którzy pragną zostać kapłanami, w tym 14 na teologii, 16 na filozofii, 5 na stażu kanonicznym, 5 oczekujących na diakonat oraz 6 nowych kandydatów na propedeutyce. Od kilku lat mamy też trzech diakonów czekających na święcenia kapłańskie. Ufam, że niebawem kilku z nich osiągnie ten cel i zostanie wyswięconych. Niestety, dopiero w codziennym życiu można rozpoznać, czy dana osoba jest przygotowana pod każdym względem do przyjęcia tego wyjątkowego sakramentu. Dlatego też tym trzem kandydatom przedłużono staż diakonalny, aby mogli zrozumieć swoje problemy i popracować nad swoim charakterem. Ufam, że któregoś dnia każdy z nich będzie mógł otrzymać ten przywilej, jakim jest „dar kapłaństwa”.



Bp. Jan Ozga. Fot. Łukasz Sokół

Jak już wspomniałem w poprzednich listach, każdy kandydat podejmujący studia seminaryjne musi wpłacić choćby niewielką kwotę uczestnictwa – 50.000 fr CFA. Większość z nich pracuje na to podczas wakacji, wiedząc, że ich rodziców lub opiekunów nie stać na taką sumę. Dla niektórych, którzy pochodzą z bardzo ubogich lub wielodzietnych rodzin, jest to prawie nieosiągalne. Dlatego sami zgłaszają się do mnie do pracy fizycznej, aby mogli pokryć wydatki związane z nauką i pobytem w seminarium.

Widząc tę wielką biedę w rodzinach, nie mogę podnieść czesnego, gdyż zmusiłoby to ich rodziny do rezygnacji z edukacji pozosta-

łych dzieci. Sytuacja ekonomiczna naszego regionu jest bardzo trudna. Większość miejscowości i wiosek znajduje się w lasach tropikalnych, gdzie brakuje dróg asfaltowych. Nawet jeśli pole obrodzi, nie ma możliwości transportu i sprzedaży plonów.

Tym bardziej doceniam naszą wieloletnią współpracę w ramach programu „Adopcja Serca”, prowadzonego przez Ruch Maitri. Dzięki Waszemu wsparciu zmniejsza się suma wydatków, jaką diecezja musi pokryć na każdego z tych seminarzystów. Mówimy tutaj o około 40.000 Euro rocznie, podczas gdy oni sami wnoszą jedynie 3.700 Euro. W ubiegłym roku otrzymałem od Was kwotę 15.300 Euro, co pozwala mi częściowo zabezpieczyć utrzymanie seminarzystów.

Wasz wkład finansowy w ich edukację jest nieoceniony, za co jestem Wam bardzo wdzięczny. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w to dzieło. Szczególne podziękowania kieruję do Darczyńców, którzy swoim wsparciem finansowym, modlitwą i cierpieniem pomagają naszym seminarzystom.

Niech Bóg błogosławi Wam wszystkim. Każdego dnia udzielam Wam mojego apostołskiego błogosławieństwa. Przesyłając serdeczne pozdrowienia, z serca udzielam apostołskiego błogosławieństwa.

Szczęść Boże! Ut Unum Sint!



Klerycy w Doumé w Kamerunie z bp. Janem Ozgą. Fot. Tadeusz Makulski

*bp. Jan Ozga
Doumé, 07.09.2024*



List od o. Ludwika Wawrzeczko MSF

Wspieramy edukację dzieci z Tandrano

W Tandrano na Madagaskarze pomocą w ramach „Adopcji Serca” objętych jest 76 dzieci. Dzięki tej pomocy możliwe jest zapewnienie im godnych warunków do nauki, rozwoju, a także formacji chrześcijańskiej. Poniżej prezentujemy list od Ojca Ludwika Wawrzeczko, który opowiada o bieżącej sytuacji w internacie i szkole w Tandrano oraz o tym, jak Adopcja Serca zmienia życie młodych Malgaszy.

Na początku minionego roku szkolnego grupa 39 uczniów została objęta Adopcją Serca. W trakcie roku dołączy-

dobrowolnie przystąpić do chrztu i kolejnych sakramentów.

Bez Adopcji Serca nie byłoby możliwości pomocy tutejszym dzieciom w ich rozwoju. Dzięki Waszemu wsparciu edukację podejmuje nie tylko grupa kilkudziesięciu dzieci z internatu, ale – jak fala – obejmuje to kolejne grupy. Wraz z dziećmi uczącymi się w szkole, która nie istniałaby bez internatu, naukę kontynuuje 150 uczniów. Z kolei w szkołkach wiejskich, będących „narybkiem” dla internatu, edukację podejmuje 300 dzieci. A tysiące innych wciąż czekają na swoją szansę.

Adopcja Serca to także trudności. W trakcie roku szkolnego jeden chłopak objęty po-

mocą opuścił szkołę i wrócił do rodziców. Dwie dziewczyny, mieszkające poza internatem, zaszły w ciążę i nie dokończyły roku szkolnego. Obie szczęśliwie urodziły i we wrześniu zamierzają kontynuować naukę.

Jak dzielimy środki z Adopcji Serca?

Z pomocą tych pieniędzy przede wszystkim opłacamy szkołę. Część pieniędzy dzieci otrzymują także w ramach kieszonkowego. W 99% przeznaczają je na zakup jedzenia. W internacie przyjęliśmy zasadę, że dzieci dostają śniadanie na miejscu, natomiast obiad i kolację powinni zapewniać rodzice. Jednak w praktyce rodziny często nie są w stanie tego zrobić, a „parę groszy” kieszonkowego ratuje dzieci, pozwalając im wzbogacić posiłki. Na wioskach ludzie nie jedzą śniadań – nie stać ich na to. My jednak nie możemy pozwolić, by dziecko szło do szkoły głodne.

Aby dzieci mogły się uczyć, potrzebują zeszytów, długopisów i innych przyborów, czyli „wyprawki szkolnej”. Zapewniamy im to wszystko. W ramach wychowania chrześcijańskiego podkreślamy im także rolę święta – dzieci otrzymują wówczas prezenty, np. pastę do zębów, mydło, cukierki czy drobne upominki z bazaru.

Dziękuję za wsparcie i współpracę w realizacji tego pięknego dzieła. Dzięki Wam dzieci w Tandrano mają szansę na lepszą przyszłość!

Ojciec Ludwik Wawrzeczko MS
Tandrano, Madagaskar



Podopieczna internatu w Tandrano. Fot. o. Ludwik Wawrzeczko MSF

to do niej jeszcze 7 kolejnych uczniów. Łącznie jednak pod moją opieką było 105 uczniów, z czego 15 mieszka wspólnie w Ankazoabo, troje wraz z rodzinami, a 89 w internacie w Tandrano.

Internat księdza Jana Berthiera MSF w Tandrano to nie tylko miejsce noclegowe dla dzieci z wiosek uczących się w szkole św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Jest to przede wszystkim przestrzeń wzrastania młodych Malgaszy i chrześcijan. Żyjemy w środowisku, które nie jest zbyt zainteresowane edukacją młodego pokolenia, a jednocześnie jest mocno zakorzenione w tradycjach animistycznych. Spotykamy tu silny spłot ubóstwa materialnego, intelektualnego i duchowego. Poprzez naszą pracę staramy się wspierać rodziny i dzieci, które pomimo trudnych warunków decydują się na naukę. Jednocześnie głosimy Ewangelię – dzieci w trakcie edukacji mogą, za zgodą rodziców,



Wiejska szkoła na Madagaskarze. Fot. o. Ludwik Wawrzeczko MSF



Prośba o pomoc

Odbudowa po powodzi w Nepalu – zniszczone kuchnie szkolne w 4 wsiach



Woda zabrała wszystko

Ponad 200 osób straciło życie w wyniku październikowej powodzi i osunięć ziemi w Nepalu. Był to największy kataklizm tego typu od prawie ćwierćwiecza. Niestety cierpienie dotknęło także miejsca, w których niesiemy pomoc. W wyniku powodzi pomieszczenia kuchenne w szkołach w Dahshinkali, Kulekhani, Gorkha i Shaktikhor uległy znacznym zniszczeniom. Woda zalała budynki i zniszczyła całe wyposażenie naszych kuchni. Ta sytuacja uniemożliwia dalsze funkcjonowanie programu dożywiania, który prowadzimy w szkołach. W kuchniach przygotowywane były posiłki dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin. Obecnie konieczna jest odbudowa po powodzi. To przede wszystkim renowacja pomieszczeń, zakup nowych urządzeń kuchennych, mebli i narzędzi do obróbki żywności, a także podstawowego wyposażenia.

Czeka mnóstwo pracy

Odbudowa po powodzi to długi i kosztowny proces. Nasz projekt obejmuje od stworzenie zniszczonych i zalanych kuchni. Najpierw zajmiemy się oczyszczaniem pomieszczeń, odmalowaniem oraz założeniem działającego oświetlenia. Następnie planujemy zakup stołów, krzeseł, pojemników na żywność. Kolejny etap to zakup urządzeń kuchennych, jak szybkiokar, garnki, Kuchenki i butle gazowe oraz talerze, kubki, łyżki. Niestety to wszystko straciliśmy w powodzi. Zakupione wyposażenie będzie służyło przez długie lata i pomoże w kontynuacji dożywiania dzieci z rodzin żyjących w ekstremalnej biedzie.

Bez kuchni nie ma dożywiania

Dzięki ofiarodawcom z Polski i wsparciu Stowarzyszenia Ruchu Maitri, w Nepalu karmimy kilkaset dzieci z najuboższych rodzin. Akcje dożywiania w 4 miejscowościach u podnóża Himalajów cieszą się taką popularnością, że stale dołączają do niej nowe dzieci. Projekt



dożywiania zapewnia dzieciom codzienny posiłek, który często bywa dla nich jedynym źródłem

pożywienia. W tych stronach najpierw jedzą rodzice, a dzieci to, co po nich zostanie. Dlatego akcja dożywiania jest tak ważna, a nie da się rozdawać posiłków bez ich wcześniejszego ugotowania. Odbudowa po powodzi pomoże wznowić akcję. Zakup nowego wyposażenia zapewni higieniczne warunki przechowywania i przygotowywania posiłków, a przede wszystkim pozwoli na wznowienie akcji dożywiania dzieci. Bardzo, bardzo, prosimy o pomoc w tej trudnej sytuacji.

Wnioskowana kwota: 7 000 Euro
Numer projektu: 51/KARTC

*Aleksandra Kurnicka,
Karunika Foundation,
Kathmandu, Nepal*

KWOTA PROJEKTU: 7 000 EURO

Wpłaty na ten cel prosimy kierować na:

Nr konta – wpłaty w PLN

34 1240 1255 1111 0010 4395 6330

Nr konta – wpłaty w EURO

PL 33 1160 2202 0000 0002 5567 7854

SWIFT: BIGBPLPW

Nazwa rachunku:

Stowarzyszenie Ruchu MAITRI

ul. ks. Zatora Przytockiego 3

80-245 Gdańsk

Numer projektu: 51/KARTC

Kosztyorys:

Lp.	SZKOŁA W MIEJSCOWOŚCI:	LICZBA DZIECI	KWOTA (w miejscowej walucie NPR)
1	Dahshinkali	85	188 000
2	Kulekhani	100	251 450
3	Gorkha	70	207 500
4	Shaktikhor	105	288 375
			935 325 NPR



Adres redakcji: Stowarzyszenie Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”. Ul. Ks. Józefa Zatora-Przytockiego 3; 80-245 Gdańsk.
Tel./faks: 58-520-30-50; www.maitri.pl; e-mail: gdansk@maitri.pl. Redakcja: Ewa Turek, Tadeusz Makulski, Szymon Luliński.

Skład: Urszula Dobrzyńska. Nr konta: PeKaO SA. III O/Gdańsk. 34 1240 1255 1111 0010 4395 6330. Nazwa rachunku:

Stowarzyszenie Ruchu Maitri; ul. Ks. Józefa Zatora-Przytockiego 3; 80-245 Gdańsk.

Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR, PT: 8.00–16.00.

Wspólnotowa Msza św.: w drugi czwartek miesiąca o godz. 15:00, **chętnych do udziału prosimy o kontakt telefoniczny.**